



**ANNA BURDA-SZOSTEK**

redaktor wydania

Nawet w najtrudniejszych czasach górnicy pozdrawiali się słowami: „Szczęść Boże!”. Ile wiary, zaufania i szacunku dla drugiego człowieka mieści się w tym krótkim pozdrowieniu. I my także, w autobusie, w urzędzie, w sklepie, zamiast patrzeć na siebie wilkiem albo odwracać plecami, pozdrawiamy się – „Szczęść Boże!”. O górniczych tradycjach, i nie tylko, piszemy na s. IV–V.

## ZA TYDZIEŃ

- Dzień z życia katowickiej ogrzewalni
- O wystawie „Inspiracje śląskim sacrum”

**A już za trzy tygodnie, powiększony, 16-stronicowy numer katowickiego „Gościa”**

Symposium o Soborze Watykańskim II

## Gdzie jest duch?



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

O znaczeniu soboru dla Kościoła dyskutowano na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

„Człowiek drogą Kościoła” – taki tytuł nosiło symposium zorganizowane 1 grudnia br. z okazji 40-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II. Ks. prof. Remigiusz Sobański mówił o soborze z perspektywy doświadczeń swojego pokolenia. – Część teologów uważała, że po Soborze Watykańskim I więcej soborów już nie będzie. W naszej formacji posługiwano się często terminologią militarną. Dominował obraz Kościoła walczącego. Sobór Watykański II pokazał inne oblicze Kościoła. Ojcowie soborowi starali się dostrzeżać dobro obecne w świecie oraz płynącą z tego radość. „Radość i nadzieja” – tytu-

łowe słowa konstytucji duszpasterskiej o Kościele dobrze wyrażają ducha soborowego. Ten duch nadal czeka na pełne przyjęcie w Kościele – podkreślał śląski prawnik.

Mówiąc o recepcji soborowej nauki o Kościele, ks. prof. Andrzej Czaja (KUL, UO) stwierdził, że na płaszczyźnie teorii można ją ocenić jako: „już i jeszcze nie”, zaś na płaszczyźnie praktyki: „dużo, ale jeszcze nie”. Problem polega, jego zdaniem, na tym, że za słabo wiąże się wiernych z Chrystusem. – Kościół to nie aparat, instytucja czy byt socjologiczny. On jest Osobą, jest Chrystusem – podkreślił prelegent, cytując słowa kard. Josepha Ratzingera.

Od lewej siedzą:  
**ks. prof. Piotr Liszka** (PWT Wrocław),  
**ks. prof. Alfons Skowronek** (UKSW),  
**ks. prof. Lucjan Balter** (UKSW),  
**ks. prof. Andrzej Czaja** (KUL).  
 Przemawia  
**ks. prof. Remigiusz Sobański**

**KS. TOMASZ JAKLEWICZ**

## 150 TYS. ŚWIEC W ARCHIDIECEZJI

Caritas Archidiecezji Katowickiej spodziewa się rozprowadzić 150 tysięcy świec wigilijnych w ramach kolejnej, już jedenastej, edycji akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Zebrane ofiary zostaną przeznaczone na dofinansowanie świetlic socjoterapeutycznych, akcji letnich i zimowych dla dzieci oraz doposażenie i wyremontowanie placówek charytatywnych dla dzieci. Wigilijne świece z logo Caritas już w listopadzie dotarły do ponad 300 parafii archidiecezji.

Akcja rozprowadzania zakończy się tradycyjnie w Wigilię Bożego Narodzenia.

Świeca Caritas ma na wigilijnym stole symbolizować łączność z najbardziej potrzebującymi i z dziećmi.

**Świeca Caritas ma symbolizować łączność z najbardziej potrzebującymi**

JD



## Skowronki dla Papieża



HENRYK PRZONDZIONO

**NOWY BYTOM.** Dziesiąty, jubileuszowy Festiwal Twórczości Chrześcijańskiej „Gloria Dei” dedykowany był Janowi Pawłowi II. Postać Ojca Świętego pojawiała się zarówno w zgłoszonych do konkursu pracach plastycznych, jak i w tekstach prezentowanych piosenek. Laureatów poznaliśmy 20 listopada, podczas koncertu

finalowego w Miejskim Centrum Kultury. W kategorii młodzieżowej pierwsze miejsce zajął zespół Bliżej Nieba z Sarnowa. Po raz pierwszy przyznano Grand Prix w kategorii dziecięcej. Laur ten zdobyły Przedszkolne Skowronki z Kępna (na zdjęciu), które urzekły publiczność nie tylko śpiewem, ale także strojami i choreografią.

## O Kościele na głębi

**KATOWICE.** W środę, 14 grudnia br., o godzinie 18.30 w świątyni Matki Kościoła Niepokalanej Jutrzenki Wolności w Katowicach Brynowie (ul. Gawronów 20) odbędzie się trzecie już spot-

kanie z cyklu „Rozmowy o Kościele na głębi”. Temat: „Świadectwo nadziei inaczej”. Gośćmi będą ks. prof. Jerzy Szymik oraz laureaci konkursu „Wierszokleci czy poeci? Daj świadectwo nadziei”.

## Srebrni medaliści

**MIKOŁÓW.** 25 i 26 listopada 2005r. w Pradze odbył się XV Międzynarodowy Festiwal Pieśni Adwentowych i Kolęd. Zgłosiło się ponad 50 chórów, głównie z Europy, ale nie zabrakło też chórzystów z bardziej oddalonych zakątków świata, na przykład z Singapuru. Wśród tej międzynarodowej reprezentacji znalazły się również chóry z Polski, m.in. Mieszany Chór „Harmonia” z Mikołowa prowadzony przez Elżbietę Krusz. Ten prestiżowy występ zakończył się dla chóru wspaniałym sukcesem w postaci „Srebrnej wstęgi” i specjalnego wyróżnienia za wrażeń artystyczne. Jury doceniło „interesująco zestawiony program kolęd, różnorodność i bardzo dobre prowadzenie artystyczne”.

## Dla Dzieci Maryi

**KATOWICE.** Kursy dla animatorów ruchu Dzieci Maryi odbędą się w dwóch terminach: od 30 stycznia do 4 lutego oraz od 6 do 11 lutego 2006 roku. Spotkania będą miały miejsce w Bogucicach, Brennej Leśnicy, Brennej Pinkas, Bystrej, Częstochowie, Jastrzębiu Zdroju, Ustroniu i Zabrzegu. W szkoleniu mogą brać udział dziewczęta klas II gimnazjalnych i starsze. Zgłoszenia na kursy przyjmowane są w czwartki w godz. od 13.00 do 16.00, w pokoju Dzieci Maryi w gmachu przy katedrze (II piętro) w Katowicach. Oplata za uczestnictwo w kursie wynosi 140 zł. W dniach zapisów można zakupić materiały do prowadzenia spotkań Dzieci Maryi oraz medaliki. Szczegółowe informacje dotyczące ruchu Dzieci Maryi można uzyskać w parafii św. Szczepana w Bogucicach.

## Barbórkowe świętowanie

**UROCZYSTOŚCI.** Z okazji Barbórki Katowice odwiedził 3 grudnia biskup polowy Tadeusz Płoski. Podczas Mszy w kościele garnizonowym zauważył, że św. Barbara jest nie tylko patronką górników, ale także ludzi innych zawodów, w które wpisane jest niebezpieczeństwo. Jest więc także opiekunką żołnierzy. Arcybiskup Damian Zimoń sprawował 4 grudnia barbórkową

Mszę świętą w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach, a biskup Gerard Bernacki odwiedził górników z kopalni „Staszic” i „Mysłowice”. Dzień wcześniej została otwarta kaplica św. Barbary w katowickim kompleksie Silesia City Center. Eucharystii w nowej kaplicy przewodniczył dziekan dekanatu Katowice Załęże ks. Stanisław Noga.

## Dzień skupienia dla nauczycieli

**KATOWICE.** W czwartek, 15 grudnia, w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym odbędzie się dzień skupienia dla nauczycieli szkół katowickich. Rozpoczęcie o godz. 16.30. Na 17.00 zaplanowano wykład

ks. dr. Mariana Wandrasza – „Budowanie świętości w rodzinie – Domowym Kościele”. O 17.30 rozpocznie się Msza św. pod przewodnictwem arcybiskupa Damiana Zimonia. O 18.30 – spotkanie przy stole.

## Studia Komunikacji Społecznej

**WYDZIAŁ TEOLOGICZNY.** Od 9 stycznia rusza nabór na Podyplomowe Studia Komunikacji Społecznej. Program studiów obejmuje dwa bloki tematyczne: teologiczny i dziennikarski. O przyjęcie na studia podyplomowe mogą ubiegać się absolwenci studiów wyższych magisterskich lub licencjackich oraz studenci ostatniego roku takich studiów. Jak podkreślają organizatorzy studiów, niewątpliwym ich atutem są prowadzący zajęcia wybitni znawcy zagadnień komunikacji społecznej i uznani dziennikarze. Między

innymi: ks. Adam Boniecki, red. Kamil Durczok, red. dr Andrzej Grajewski, prof. Tadeusz Sławek, prof. Wojciech Świątkiewicz, prof. Krzysztof Zanussi. Studia trwają 3 semestry. Odpłatność za semestr wynosi 1500 zł. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w piątki po południu i soboty. Warsztaty prowadzone są w ośrodku telewizyjnym w Bytkowie oraz w ośrodku Radia Katowice. Zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane od 9 do 21 stycznia 2006 roku. Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel.: (0-32) 356-90-57.

## Jubileusz „Cecylii”

**MYSŁOWICE** Krasowy. Jubileusz 25-lecia działalności obchodził parafialny chór im. św. Cecylii (na zdjęciu). Z tej okazji Polski Związek Chórów i Orkiestr uhonorował kil-

kunastu chórzystów złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami Związku. Specjalne wyróżnienie za całokształt działalności śpiewaczej otrzymał cały zespół.





Ad limina apostolorum śląskich biskupów

# Rzeczowo o Kościele

Wizyta biskupów do progów apostolskich nie polegała na kontroli. Najważniejsza była okazja do wymiany doświadczeń i szukanie nowych inspiracji – powiedział po powrocie z Rzymu abp Damian Zimoń.

Podczas osobistej rozmowy z Metropolitą katowickim Benedykt XVI pytał o sytuację górników w dobie gospodarczych przemian i obecność Kościoła w środowiskach ludzi pracy. Papież interesował się też udziałem chrześcijan w kulturze. Część rozmowy Metropolity katowickiego z Papieżem dotyczyła życia uniwersyteckiego i działalności wydziałów teologicznych na wyższych uczelniach, a także sytuacji w prasie, radiu i telewizji.

## Refleksje...

Oprócz bezpośredniej rozmowy z Benedyktem XVI na pobyt biskupów w Rzymie złożyły się m.in. odwiedziny w watykańskich kongregacjach, dyskusje z hierarchami o blaskach i cieniach Kościoła w Polsce oraz wspólna Msza w czterech rzymskich bazylikach. – To były dla nas swoiste rekolekcje – mówi abp Damian Zimoń. – Mieliliśmy okazję pomyśleć o naszej biskupiej posłudze.

W drugiej grupie polskich biskupów było około 50 hierarchów z 15 diecezji. W kilku watykańskich kongregacjach goście z Polski zostali m.in. zachęcani do pogłębienia dialogu międzyreligijnego i ekumenicznego oraz jeszcze pełniejszego rozwijania działalności charytatywnej.

Biskupi między innymi złożyli wizytę w Papieskiej Radzie ds. Świeckich. Rozmawiali tam o postępującej laicyzacji Europy. Zdaniem abp. Zimonia, obok niewątpliwego kryzysu, widocznego zwłaszcza w rozpadzie wielu rodzin i praktycznym odrzucaniu nauki moralnej Kościoła przez wielu młodych, w Polsce daje się zauważyć także rozwój życia du-



ARCHIWUM KURIJI METROPOLITANEJ W KATOWICACH

chowego. Podczas rozmowy w watykańskiej Radzie ds. Świeckich wskazywano na rozwój ruchów i stowarzyszeń religijnych. Dlatego, choć podczas wielu dyskusji w Watykanie powracano do przestrogi Jana Pawła II, dotyczącej widocznej w świecie tendencji do życia, jak gdyby Bóg nie istniał, wskazywano także na oznaki nadziei.

– Laicyzm zagraża nam zawsze, ale pamiętajmy, że „przerabialiśmy” już państwowy ateizm i być może to nam pozwoliło się zahartować – ocenia Arcybiskup.

Zdaniem Metropolity katowickiego, wskazywanie przez część polskiej opinii, że laicyzm stoi już u polskich bram i nieuchronnie opanuje nasz kraj, podobnie jak dał o sobie znać w Irlandii, nie jest zasadne. – Pamiętajmy, że irlandzkie seminaria są puste i że nie ma tam młodych księży. U nas jest zupełnie inaczej – twierdzi abp Zimoń. Jednocześnie zastrzega, iż nie wie, jaka będzie kiedyś rzeczywistość, bowiem „przyszłość jest znana tylko Duchowi Świętemu”.

## ...wnioski...

Kościół w Polsce nie może jednak „spać spokojnie”. Zdaniem Metropolity katowickie-

**Abp Damian Zimoń i biskupi: Piotr Libera (z lewej) i Gerard Bernacki (z prawej) podczas wizyty u Papieża**

go, wśród podstawowych wyzwań jest doprowadzenie do większego zaangażowania świeckich oraz radykalna zmiana metody w prowadzeniu katechezy przedmałżeńskiej. – Trzeba postawić na pogłębioną naukę – podkreśla. – Formacja zaś powinna być prowadzona w małych grupach przy udziale świeckich.

Metropolita chciałby dopuścić do głosu zwykłe, a jednocześnie przykładnie żyjące małżeństwa, które mogłyby podzielić się własnym, konkretnym doświadczeniem z tymi, którzy na drogę małżeńską chcą dopiero wstąpić. W sytuacji rozpadu niektórych śląskich rodzin oraz lęku przed małżeństwem, zmiana w trybie prowadzenia katechezy jest konieczna – uważa Metropolita.

Abp Damian Zimoń jest pod wrażeniem charakteru wizyty biskupów w Watykanie. Jak twierdzi, nie ma tam niepotrzebnej kurtuazji, zaś okazywana polskim biskupom serdeczność idzie w parze z bardzo konkretnym charakterem rozmów.

## ...i drogowskazy

Przyjmując polskich biskupów, Benedykt XVI powiedział, że „w czasach »milczącej apo-

stazji« człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał, miejsce ludzi świeckich jest niezastąpione”. „Jednym z głównych celów działalności laikatu jest odnowa moralna społeczeństwa. Nie może być ona powierzchowna, wycinkowa i doraźna. Powinna odznaczać się głęboką przemianą w etosie ludzi, to znaczy przyjęciem właściwej hierarchii wartości, według której kształtować się będą postawy” – podkreślił Ojciec Święty.

Nawiązując do udziału świeckich w życiu publicznym i w polityce, przypomniał, że „Kościół nie utożsamia się z żadną partią, wspólnotą polityczną ani z systemem politycznym, zawsze natomiast przypomina, aby świeccy, zaangażowani w życie publicznym, dawali odważne i czytelne świadectwo wartościom chrześcijańskim”. „Mają je głosić i bronić ich, gdy zostaną zagrożone. Będą to czynić na forum publicznym, zarówno w debatach gremiów politycznych, jak i w mediach” – stwierdził Papież.

W imieniu polskich biskupów metropolita krakowski abp Stanisław Dziwisz ponowił zaproszenie Papieża do odwiedzenia Polski i podziękował mu za „mądrą, kompetentną i wierną współpracę” z Janem Pawłem II.

KS. MAREK ŁUCZAK

Kopalnia „Knurów” wydobywa węgiel od 102 lat. Jej historia pokazuje przemiany, jakie dokonały się w górnictwie w tym czasie. Jest też historią ludzi, którzy oddali jej całe swoje życie. Zawsze też pozdrawiali się słowami „Szczęść Boże”, nawet w najtrudniejszych komunistycznych czasach.

tekst  
**MIROSLAW RZEPKA**

**D**zisiaj o godz. 6.00 zatrudnienie wynosiło 3382 osoby – powiedział 24 listopada dyrektor kopalni Jan Matuszewski, przeglądając dzienny raport. I dodał: – Jeszcze wczoraj było o jednego górnika więcej, ale właśnie wczoraj przeszedł na emeryturę. Spośród zatrudnionych 2562 osoby to górnicy dołowi.

Kilkanaście lat temu ta sama kopalnia zatrudniała ponad 11 tys. pracowników. Pod ziemią było czynnych 20 ścian wydobywczych. Mimo to w kopalni wydobywano około 3 milionów ton węgla rocznie. Dzisiaj wydobywanie jest podobne, choć czynne są tylko 3 ściany, a zatrudnienie mniejsze o dwie trzecie.

### Optymistyczna przyszłość

Perspektywy dla knurowskich górników są bardzo dobre. Według badań geologicznych, zasoby węgla powinny wystarczyć jeszcze na około 40 lat. Tylko trzeba schodzić po niego coraz głębiej. Po-



STEFAN RUSINOWSKI

wstało też Technikum Górnicze, w którym uczy się 230 osób. Mają one zagwarantowane zatrudnienie w kopalni po ukończeniu nauki. Od niedawna trwa wydobywanie na poziomie 850 metrów. W przyszłym roku górnicy rozpoczną drążenie upadów na poziom 1050 metrów.

– Tam dopiero za 12 lat będzie możliwe wydobywanie – wyjaśnia Jan Matuszewski. – Żeby kopalnia mogła dobrze funkcjonować i rozwijać się, zawsze trzeba myśleć z takim wyprzedzeniem. Zamykanie starych wyrobisk i tworzenie nowych to zwyczajna praktyka.

**Po szybcie górnicy są wyczerpani, ale mogą spać spokojnie – w ich kopalni węgla wystarczy jeszcze na 40 lat**

Kopalnia „Knurów” jest zrzeszona w Kompanii Węglowej, grupującej 17 kopalni i 5 zakładów. To największa firma węglowa w całej Europie. Choć w kopalni „Knurów” wydobywany jest bardzo dobry, wysokokaloryczny węgiel koksujący, a jej wyniki należą do najlepszych w całej kompanii, dyrektor jest zadowolony z przynależności do zrzeszenia.

### Kompania pomoże

– Nigdy nie wiadomo, jak potoczą się sprawy w przyszłości – mówi. – Pojedynczej

kopalni byłoby dzisiaj bardzo trudno przetrwać na rynku. Kompania daje nadzieję, jest praktyczną realizacją górniczej solidarności. Kopalń jest więcej i w razie kłopotów pomagają sobie nawzajem. W efekcie na swoje wychodzi cała grupa. W takiej kopalni jak nasza wciąż trzeba inwestować w bezpieczeństwo i profilaktykę zagrożeń, bo występują u nas wszystkie możliwe niebezpieczeństwa.

Oprócz zagrożeń metanowych, tapaniowych, wybuchem pyłu i wodnych w knurowskiej kopalni występuje też anomalia geotermiczna. Ściany na poziomie 850 metrów mają temperaturę 40 stopni Celsjusza. Wciąż mu-



« wciąż jest regionem górniczym

# dobna do innych

szą tam pracować urządzenia klimatyzacyjne o mocy 900 kilowatów.

## Pod ziemią mina ci zrzędnie

Każdy, kto chciałby poznać pracę górniczą, może w Knurowie zjechać na dół. Kopalnia „Knurów” jest otwarta dla zwiedzających.

– Często gościmy różne grupy pod ziemią – opowiada dyr. Matuszewski. – To naprawdę zmienia spojrzenie ludzi na pracę górników. Ostatnio na przykład mieliśmy do przejścia 3 kilometry. Ludzie się śmiali, że to spacer. Kiedy zjechaliśmy na dół i zmieniła się wilgotność powietrza, ciśnienie, temperatura, miny im trochę zrzędły. Po przejściu całego odcinka ci ludzie byli bardziej zmęczeni niż zaprawieni górnicy po całym zrychcie. „To miały być 3 kilometry, a nie 30”, mówił jeden z nauczycieli. Górnicza robota jest naprawdę bardzo ciężka, dlatego nie umiem sobie wyobrazić 65-letniego górnika na dole. Tam człowiek musi mieć sprawne wszystkie zmysły. Konieczna jest pełna koncentracja.

W gabinecie dyrektora Matuszewskiego wiszą certyfikaty i wyróżnienia, które kopalnia niedawno uzyskała. Oprócz ISO 9001 jest wśród



MIROSLAW RZEPKA

nich także wyróżnienie w konkursie „Firma przyjazna środowisku”.

– Zawsze są szkody przy działalności kopalni – mówi pan Jan. – My staramy się to od razu naprawiać. Zabezpieczać budynki własnym sumptem. Wybudowaliśmy też własną oczyszczalnię ścieków.

## Świętują skromnie

Barbórka w Knurowie jest tradycyjna, prosta. Pracownicy kopalni odwiedzają najstarszych górników – emerytów. Przyznawane są górnicze stopnie, wręczane szpady i odznaczenia. Po Mszy św. wszyscy idą pod pomnik tragicznie zmarłych górników,

**Dyrektor Matuszewski z dumą pokazuje zdobyte przez kopalnię certyfikaty**

by złożyć kwiaty. W uroczystościach bierze udział górnicza orkiestra, działająca nieprzerwanie od 1907 roku.

Dyrektor Matuszewski pełni swą funkcję od 1998 roku. Jako dyrektor przeżył na swojej kopalni 2 akcje ratownicze. Jak mówi, to chyba wtedy posiwiał mu wąsy. Nie zamierzał zostawać dyrektorem. Trafił do pracy prosto po studiach. To było 25 lat temu. Przeszedł przez kolejne stopnie górniczej kariery. Mówi o górniczym „Szczęść Boże” – pozdrowieniu, które nie zniknęło z kopalń nawet w najtrudniejszych czasach.

– Każdy dzień na kopalni to nowe wyzwanie, dlatego potrzebujemy Bożej pomocy

i opieki – mówi z uśmiechem. – Ale jeśli ma się znakomity zespół ludzi, a kopalnia nie ma zaległości, to wystarczy pilnować bieżących spraw. Jeśli tak spojrzeć, zarządzanie kopalnią jest w sumie prostą sprawą. ■



**MOIM  
ZDANIEM**

MIROSLAW RZEPKA

Górnik dołowy zarabia dzisiaj 1,5–2 tys. netto. Aby otrzymać swoją pensję, naraża się na stres i wyczerpanie. Może zginąć każdego dnia. Zawsze, gdy zbliża się Barbórka, media sporo mówią i piszą o górnictwie i górnikach. Zdania, jak zwykle, są podzielone. Przykład knurowskiej kopalni pokazuje, że górnicza codzienność jest spocona i szara. Warto o tym pamiętać także wtedy, gdy kolejne górnicze święto przejdzie już definitywnie do historii. Chciałbym, aby szacunek dla górniczego trudu, który zawsze był na Śląsku żywy, przetrwał. Wydaje mi się bowiem, że czasem dla górników ważniejsze od pieniędzy mogą okazać się zrozumienie i współczucie.

■ R E K L A M A ■

**eM**  
radio eM 107.6 fm

**PRZYSZLIŚMY  
ODDAC MU POKŁON  
RORATY** na antenie Radia eM 107.6 FM  
od poniedziałku do piątku o 19.40. Początek 28 listopada 2005

10 lat „Śląska”

# Śląskie Orły



Tadeusz Kijonka, red. naczelny „Śląska”, wręcza „Orła” Lechowi Majewskiemu

na zworniku kaplicy Piastowskiej w kościele franciszkańskim w Opolu. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Henryk Mikołaj Górecki, Wojciech Kilar, Wojciech Kuczok, Kazimierz Kutz, Lech J. Majewski, Stanisław Niemczyk, Magdalena Piekorz, Jarosław Świerszcz (Ingmar Villqist), Henryk Waniek i pośmiertnie Jerzy Duda-Gracz. Miesięcznik „Śląsk” zaczął się ukazywać w listopadzie 1995 r. i jest wydawany przez Górno-

śląskie Towarzystwo Literackie (organizację ludzi pióra z dawnych województw opolskiego, katowickiego, bielskiego i Zaolzia). Wychodzi w nakładzie 4 tys. egzemplarzy i kosztuje 4 zł. Jest wydawnictwem o zasięgu ogólnopolskim. Prezentuje dokonania w sztuce i kulturze regionu, w którym wychodzi, ale też promuje twórczość artystów z innych stron kraju, a także Europy. Na jego łamach publikowali między innymi Tadeusz Różewicz, Czesław Miłosz, Wiesław Myśliwski, Adam Zagajewski. To jedno z niewielu polskich pism literackich, które ukazuje się nieprzerwanie i regularnie. **BGZ**

Wręczenie „Orłów Śląskich” było głównym punktem programu obchodów dziesięciolecia miesięcznika społeczno-kulturalnego „Śląsk”.

Co roku Górnośląskie Towarzystwo Literackie i „Śląsk” tradycyjnie honorują swoich dobroczyńców Me-

dalem GTL i tytułem „Przyjaciół Śląska”. W tym roku na okrągły jubileusz pisma i dla uświetnienia jego 121. numeru dziesięciu wybitnych twórców związanych z Górnym Śląskiem wyróżniono również „Orłami Śląskimi” – statuetkami z brązu, wykonanymi specjalnie na tę okazję przez katowickiego rzeźbia-

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

### ŚP. KS. KANONIKA KONRADA SELIGMANA

Ks. Biskupowi Gerardowi Bernackiemu, Księżom Proboszczom: Ludwikowi Kierasowi i Damianowi Wojtyczce, wszystkim Kapłanom, zwłaszcza kolegom z rocznika święceń 1961, Siostrzom Elżbietankom cieszyńskim, Mariankom, Służebniczkom i Boromeuszkom, parafianom z parafii Mariackiej z Katowic, z Nierodzimia, Radzionkowa, Wirku, Adamowic, Brzozowic-Kamienia i Brennej Leśnicy, pocztom sztandarowym i delegacjom, Chórowi Polonia-Harmonia z Kamienia i Orkiestrze z Radzionkowa, Krewnym i Przyjaciołom, Panu Doktorowi Janowi Wrodarczykowi za wieloletnią opiekę lekarską, wszystkim za okazane współczucie, modlitwę i pomoc dziękują z całego serca  
*brat Janusz z rodziną*

Szanownym Państwu  
IRENIE I JANUSZOWI SELIGMANOM ORAZ BRATANKOM  
z powodu śmierci  
CZCIGODNEGO KSIĘDZA KANONIKA  
**KONRADA SELIGMANA**  
składamy najszczerze wyrazy współczucia  
i zapewniamy o pamięci w modlitwie  
*parafianie z Adamowic*

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj  
już po nie...



laserowa  
korekcja  
wad wzroku

**KLINIKA 2000**

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. (32) 359 09 99  
www.klinika2000.pl

Katolicki  
Telefon Zaufania

**253-05-00**

Uzyskasz  
pomoc  
przez  
całą  
dobę





Maria Kajosz z Katowic Podlesia skończyła 100 lat

# Nie wiem, co to kłótnie

Spokojnie żyć i jak najmniej się denerwować – to recepta pani Marii Kajosz na długie życie. 20 listopada 2005 roku świętowała setne urodziny.

Urodziła się w Ligocie. Była najmłodszą z czterech córek Anny i Grzegorza. Miała także czterech braci. Dziś z rodzeństwa żyje tylko ona. Ojciec Marii pracował w kopalni „Kleofas”, mama prowadziła gospodarstwo i sklep spożywczy.

– Mieliliśmy piękny dom niedaleko kopalni „Wujek” – wspomina Jubilatka. – Był także ogród, łąka i kawałek pola. Rodzice hodowali konie. Bywało, że mieliśmy nawet cztery konie.

Pani Maria pomagała rodzicom w gospodarstwie. Bardzo lubiła wspólne wyjazdy do jedyne go wówczas w okolicy kościoła w Mikołowie. – Końmi jechaliśmy do kościoła – wspomina.

Ojciec pani Marii końmi zwoził także cegły na budowę klasztoru i kościoła w Katowicach Panewnikach. – Kto teraz pamięta, jakie tu było pustkowie – mówi pani Maria. – Dziś wszędzie pełno domów.

Jeszcze do niedawna pani Maria wspólnie z wnukiem jeździła na Msze do Panewnik. Przypominało jej to młode lata.

Kiedy miała 30 lat, wyszła za mąż za Pawła. – Nie byłam skora do zamążpójścia, bo byłam wymyślna – śmieje się Jubilatka. – Ale dobrze wybrałam. Nie wiedzieliśmy z mężem, co to zwady. Nigdy się nie kłóciliśmy. Mąż pani Marii zmarł 20 lat temu.



MARKUSZ PIKARA

## Ostatnia deska ratunku

Państwo Kajoszowie wychowali syna Tadeusza. Pani Maria doczekała się 3 wnuków, dwóch prawnuczek i prawnuka. – Babcia zawsze jest pogodna, nigdy się nie denerwuje. Z nią wszystko da się załatwić – mówi wnuk Piotr. – Nauczyła mnie modlitwy do Anioła Stróża. Pamiętam, jak prowadziła mnie do przedszkola, jak huśtała na huśtawce, zrobio-

## Pani Maria z prawnuczką Dominiką

nej przez dziadka z koszyka na chleb. Wspólnie chodziliśmy też po bułki do piekarni. Potem, jak byłem starszy, a od rodziców nie mogłem wydębić kasy, to szedłem do babci – śmieje się. – Ona zawsze mi pomogła.

Teraz pani Maria wstaje ok. 9.00. Długie siwe włosy splata w warkocz. Na śniadanie je dwie kromki chleba z wędliną i pije naturalną kawę. Potem modli się na różańcu, słucha

Mszy w radiu. Kiedy jest zmęczona, lubi położyć się na godzinę. O 15.00 obiad. Nie wybrzydza, zje, co podają, ale lubi mięsne potrawy. Po obiedzie czasem kawa z ciastkiem. O 19.30 lekka kolacja, potem kieliszek koniaku dla zdrowia i o 21.30 pani Maria kładzie się spać.

## 80 lat bez lekarza

Nie lubi bezczynności. Codziennie dla wszystkich domowników (mieszka z synem i rodziną wnuka) obiera ziemniaki na obiad. Zdrowie jej dopisuje.

Kilka lat temu zasłabła w upalny, letni dzień. Najbliżsi zawieźli ją do przychodni. Tam jednak pielęgniarki nie mogły znaleźć jej kartoteki. W końcu odszukały ją wśród dziecięcych kartotek. Okazało się, że ostatni raz pani Maria była u lekarza, kiedy miała 16 lat, z powodu obowiązkowego szczepienia.

## Różaniec dla babci

Pani Maria nie zapomina o urodzinach najbliższych, także tych najmłodszych. Półtoraroczna prawnuczka Dominika jest oczkiem w głowie prababci. Przepadają za sobą. Dominika uwielbia wspinać się prababci na kolana i przynosić jej różaniec.

Jeszcze do niedawna pani Maria wspólnie z domownikami chodziła na niedzielne Msze do kościoła, lubiła czytać „Gościa Niedzielnego” i modlić się z książeczki do nabożeństwa. Ale teraz wiek już nie pozwala na to. Co miesiąc odwiedza ją ksiądz.

Z okazji setnych urodzin w domu pani Marii została odprawiona Msza św. – Mama była taka szczęśliwa – mówi syn Tadeusz.

– Miałam i mam dobre, spokojne życie – mówi Jubilatka. – W życiu ważna jest pogoda ducha.

ANNA BURDA-SZOSTEK

■ R E K L A M A ■

## ZGROMADZENIE MISJONARZY NIEPOKALANIE POCZĘTEJ Z LOURDES

przyjmuje  
kandydatów na ojców i braci

Jesteśmy zgromadzeniem misyjnym o szczególnej pobożności maryjnej, związanej z objawieniami w Lourdes. Posiadamy swoje domy we Francji i w Argentynie, a w przyszłości chcemy otworzyć także w Polsce.

Po bliższe informacje należy zwracać się pisemnie w języku polskim lub francuskim pod adresem:  
e-mail: fsaintemarie2001@yahoo.fr  
lub o. Joulia Henri MIC,  
Notre Dame de Garaison – Communauté  
65670 Monleon Magnoac – Francja,  
tel. 0-033-562-994-925; fax 0-033-562-994-916



## PANORAMA PARAFII

Parafia Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju

## Kościół solidarności

Z racji położenia nazywany jest kościołem „na górcie”. Tu spotykali się działacze „Solidarności”, tu rodziny internowanych otrzymywały pomoc.

Rosły bloki. Coraz więcej osób z całej Polski przyjeżdżało do Jastrzębia za pracą. Zaczęto domagać się swojego kościoła, choć ówczesne władze starały się wmówić ludziom, że to biskup chce tej świątyni. Początkowo mieszkańcy modlili się przy kapliczce św. Jana Nepomucena. Zezwolenie na budowę kościoła przyszło w 1974 roku. Fundamenty zaczęto kopać w 1976 roku. W tym też roku, 4 grudnia, biskup Herbert Bednorz poświęcił dolny kościół pw. św. Jana Nepomucena. Górny, od którego parafia bierze imię, został poświęcony w 1980 roku. Kiedy zaczęto budowę parafia, liczyła ponad 70 tys. osób.

## Czekali na księdza

Kościół „na górcie” szybko stał się świątynią jastrzębskiej „Solidarności”. Zaczęto w nim sprawować Msze św. za Ojczyznę. Tu spotykali się działacze związku, stąd odbywało się kierowanie strajkami, tu „Solidarność” miała swojego kapelana. Proboszcz parafii, ksiądz prałat Bernard Czerniecki, pomagał internowanym, ich rodzinom, wspierał strajkujących.

Z parafii Najświętszej Maryi Panny Matki



MAREK PIEKARA

Kościół powstały kolejne. Dziś parafia liczy ponad 15 tysięcy wiernych. Większość mieszka w kilkukвартиrowych blokach.

– W 1976 roku chodziłem tu po koledzie – wspomina proboszcz, ksiądz Marek Szkudło. – Kiedy wchodziło się do bloku, szum był jak w ulu. Wszyscy już przed drzwiami czekali na księdza. Potem w 1994 roku, kiedy już jako proboszcz szedłem z pierwszą kołędą, zdumiała mnie cisza. Ludzie pozamykali się w swoich mieszkaniach. Nie potrzebowali już wspólnoty, sąsiadów, czasem nawet księdza. Dziś wśród budowniczych kościoła są i tacy, którzy przestali chodzić na Msze.

## Legioniści w akcji

Wśród bezrobotnych mieszkańców przeważają kobiety i młodzież. Zespół charytatywny rozeznaje, komu potrzebna jest pomoc. Od września 2005 roku w para-

fii działa Klub Pomocy Koleżeńskiej „Praca”. Bezrobotni mogą tam dowiedzieć się, jak przygotować się do rozmowy z pracodawcą, uzyskują informacje o lokalnym zatrudnieniu, instytucjach pomocowych. W jastrzębskiej parafii działają m.in. Krąg Biblijny, grupa Odnowy w Duchu Świętym, kręgi Domowego Kościoła, Stowarzyszenie Dobrej Śmierci. Członkowie Legionu Maryi odwiedzają Dom Pomocy Społecznej, prowadząc tam nabożeństwa.

Raz w miesiącu w kościele odprawiana jest Msza św. dla niepełnosprawnych. – Sami o nią poprosili – mówi ksiądz proboszcz, który prowadzi także katechezę dla niepełnosprawnych. – Odwiedzam ich w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Rozmawiamy na tematy biblijne, ale i o problemach związanych np. z cierpieniem, chorobą – mówi.

ANNA

BURDA-SZOSTEK



KS. MAREK SZKUDŁO

Urodził się w Tychach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1978 roku. Pracował w parafiach w Lyskach i Katowicach oraz w Wydziale Katechetycznym kurii. Od 1994 roku jest proboszczem w Jastrzębiu. Lubi jeździć na nartach.

W tym roku przypada 25-lecie poświęcenia jastrzębskiej świątyni

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Ten kościół wyrósł z wiary mieszkających tu ludzi. To oni się go domagali. Kościół jest znakiem budowania jedności mieszkańców. Ludzie, którzy przyjechali tu za pracą z całej Polski, czasem czuli się zagubieni. W kościele widzieli centrum życia, tu się poznawali, integrowali. Kiedy przyszedłem do parafii, liczyła 28 tysięcy osób, teraz 15,5 tys. Z tego około 4 tysięcy uczestniczy w niedzielnej Mszy. Kościół budowany według technologii z lat 70. potrzebuje remontu. Ten remont cały czas trwa. Podobnie remontu, odnowy, wymaga nasza wiara. Miejsce naprawy, nawrócenia, jest liturgia. Musimy na nowo zacząć myśleć po Bożemu i pełnić Jego wolę. A czasem chcielibyśmy, by Pan Bóg był na naszych usługach. Musimy na nowo uświadomić sobie, jak ważna w życiu jest Eucharystia. Cieszy mnie duży udział parafian w codziennych Mszach. I to nie tylko starzyków, ale i młodzieży, młodych małżeństw.

## Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę o godz.: 8.00, 9.30, 11.00, 14.00, 16.30 i 19.00
- Msze w tygodniu o 6.30, 8.00 i 18.00
- Przed wieczorną Mszą św. wierni modlą się na różańcu